

PRZERWAĆ MILCZENIE...

850, 191, 85 – pozornie nic nie znaczące liczby. Jednak za każdą z nich ukrywa się dramat małżonka, dziecka, seniora – osób, które doświadczyły przemocy ze strony najbliższych. Liczby te to wszczęte jedynie w 2017 roku procedury „Niebieskiej Karty”. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie rozpoczął właśnie kolejną odsłonę kampanii pod nazwą „Bądźmy wrażliwi!”. W pojazdach komunikacji miejskiej oraz na stronach instytucji miejskich zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie będą emitowane spoty poświęcone przemocy w rodzinie. Tematyka spotów dotyczy dzieci i seniorów doświadczających przemocy, przemocy w związkach, ponadto zawierają one informacje o miejscach, gdzie można uzyskać pomoc.

PRZEMOC CZĘSTO JEST ELEGANCKA

Zakładając rodzinę, biorąc ślub każdy marzy o spokojnym, szczęśliwym życiu. Mieszkanie, praca, dzieci, wspólne wyjazdy, a przede wszystkim wzajemna miłość i szacunek. To obraz z jakim zaczynamy wspólne życie. Nie zawsze jednak ta piękna wizja spełnia się w rzeczywistości – pojawiają się sytuacje, które stanowią sygnał ostrzegawczy, jednak nie są brane na poważnie. Dla wielu osób, w szczególności kobiet, wybuchy zazdrości przyjmowane są wielokrotnie jako objaw uczucia, a wydzielanie i kontrolowanie pieniędzy – jako troska i dbanie o rodzinny budżet. Pierwsze klótnie tłumaczone są jako wzajemne „docieranie się”, czasami jednak są to początki dramatu, który niejednokrotnie trwa przez wiele lat, czasem całe życie.

Pani Magdalena ma syna z pierwszego związku. Gdy poznała swojego obecnego męża sądziła, że jej życie od tej pory będzie już tylko szczęśliwe. Cieszyła się, że syn i małżonek dogadują się, a rodzina znowu będzie pełna...

– Jaki jest mój mąż? – zastanawia się pani Magdalena. – To kulturalny mężczyzna, elegancki, szarmancki wobec kobiet, troskliwy. Taki jest mój mąż gdy wychodzimy z mieszkania, spotykamy się z rodziną. Dlatego też gdy zaczęły się ataki przemocy długo to ukrywałam, no bo kto by mi uwierzył? To też nie było tak, że od razu mnie uderzył. Początkowo to po prostu były awantury, które zaczynał z blahego powodu. Na co miałam się skarżyć? Przecież nawet najlepsze małżeństwa się kłócą. Starałam się go uspokajać, bo wydawało mi się, że te jego nerwy to nic takiego. Gdy mnie pobił, na kilka godzin straciłam przytomność, trafiłam do szpitala. Stan mój był na tyle poważny, że sprawą zajęła się policja, założono mi „Niebieską Kartę”, otrzymałam pomoc.

Pomimo przemocy, jakiej doświadczyła pani Magdalena, nadal jest ze swoim mężem. Nie ma możliwości, aby zamieszkała samodzielnie. Jej życie to ciągłe zachowywanie ostrożności i świadomość, że przemoc może wrócić. Jak podkreśla jednak teraz wie jak wzywać pomoc, do kogo się zwrócić. Przeszła ukrywać przed sąsiadami, rodziną, że w jej rodzinie dochodzi do przemocy.

Osoby, które doświadczają przemocy nie zawsze mogą samodzielnie szukać pomocy, czy poinformować o krzywdzie doznawanej ze strony najbliższych. Dlatego tak ważną rolę odgrywają osoby z bliskiego otoczenia, sąsiedzi.

DLA DZIECI WARTO SIĘ POŚWIĘCIĆ...

Wiele osób doświadczających przemocy w małżeństwie stara się za wszelką cenę ochronić dzieci. Niestety, pokutuje przeświadczenie, że trzeba poświęcić się, aby dzieci, bez względu na to jak wygląda życie rodzinne, wychowywały się z mamą i tatą. Żłudnym jest jednak przeświadczenie, że rodzic może ochronić dziecko przed przemocą, która jest wymierzana w niego samego przez małżonka. W takich sytuacjach przemoc w stosunku do współmałżonka szybko przenosi się na dziecko. Nawet jeżeli dziecko nie doświadcza jej w sposób bezpośredni, fizyczny, staje się świadkiem, doświadcza przemocy psychicznej.

– Przez długi czas znosiłam wszystko cierpliwie. Brałam na siebie wszystkie ataki złości mojego męża. Tym bardziej, że on był w tym bardzo sprytny. Ograniczanie pieniędzy, kontrolowanie zakupów, zakaz pracowania wszystko tłumaczył mi dobrem dzieci. To proszę mi powiedzieć, jak miałam się zachowywać – pyta pani Krystyna. – Ja przede wszystkim nie chciałam, aby dzieci to wszystko widziały. Pogodziłam się z tym, że mąż przeglądał mój telefon, podsłuchiwał rozmowy, znalazłam nawet w domu sprzęt nagrywający. Nie chciałam żeby dzieci wychowywały się w rozbitej rodzinie. Dla nich warto się poświęcić i być razem. Wszystko zmieniło się gdy po kolejnej awanturze syn powiedział mi, że się o mnie boi. Wtedy otworzyły mi się oczy. Uświadomiłam sobie, że gdy dochodzi do awantury to dzieci są zawsze obok,

czuwają żeby mnie bronić. Powiedziałam wtedy dosyć.

Dzieci Krystyny nie zostały nigdy pobite przez ojca. Nie zawsze jednak tak to wygląda. Tylko w 2017 roku wszczęto 85 procedur „Niebieskiej Karty” w stosunku do dzieci, które doświadczały przemocy.

– W Krakowie zorganizowany jest system ochrony ofiar przemocy i prowadzo-

„Bądźmy wrażliwi”, które jest jednocześnie hasłem kampanii Miasta Krakowa na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Do konkursu zaproszono dzieci i młodzież z przedszkoli, szkół podstawowych oraz klas gimnazjalnych z terenu dzielnicy XVIII Miasta Krakowa. Dzieci i młodzież w swoich pracach przedstawiały historie, w których wrażliwość na drugiego człowieka, często dziecko, była

szy pan musiał się nie tylko wyżywić przez cały miesiąc, ale także kupić lekarstwa.

Przemoc w stosunku do seniorów, niestety także jest coraz bardziej powszechnym zjawiskiem. Starszym osobom bardzo trudno jest przełamać wstyd, że znęcają się nad nimi ich dzieci, że są okradani przez wnuki. Trudność polega także na zakorzenionych poglądach, o załatwianiu spraw rodzinnych w czterech ścianach domu. Słabość wynikająca z podeszłego wieku i choroby, dodatkowo zamyka ich przed szukaniem pomocy. Lęk przed oddaniem do całodobowego ośrodka dla osób starszych, lęk przed szpitalem, z którego nikt nie odbierze seniora po zakończonym leczeniu, nie pozwala zwrócić się o pomoc. Z tego powodu bardzo często to właśnie sąsiedzi, znajomi mogą być tymi osobami, które zareagują, poszukają instytucji, gdzie zgłosić podejrzenie stosowania przemocy.

Gdy do jednej z instytucji: policji, pomocy społecznej, oświaty, ochrony zdrowia lub komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, zobowiązanych do realizacji procedury „Niebieskiej Karty” trafi informacja (także anonimowo) o krzywdzie i przemocy doznawanej przez osobę, podjęte zostają działania, które pozwolą sprawdzić sytuację. Jeśli przedstawiciel jednej z wymienionych instytucji podejrzewa, że może dochodzić do przemocy w rodzinie, zostanie wówczas wszczęta procedura „Niebieskiej Karty”. To początek bezpośredniej pracy z rodzinami dotkniętymi przemocą, która ma na celu przerwanie przemocy w rodzinie oraz udzielenie pomocy jej członkom. Działania te realizują przedstawiciele instytucji będący w bezpośrednim kontakcie z rodziną.

TO NIE JEST MÓJ PROBLEM

Najlepsze kampanie społeczne nie będą skuteczne jeżeli my sami nie będziemy bardziej wrażliwi na drugiego człowieka. Żyjemy na coraz bardziej strzeżonych osiedlach, coraz bardziej anonimowi. Zajęci swoimi sprawami często nie chcemy słyszeć dochodzących krzyków z mieszkań sąsiadów, nie zwracamy uwagi na sińce naszych współpracowników. Akceptujemy klapsa dla dziecka „bo przecież nas zdenerwowało”. Te wszystkie drobne elementy składają się na wydarzenia, których efektem często jest ludzki dramat. Nie bójmy się reagować i bądźmy wrażliwi.

★★★

Ilustracja do tekstu to jedna z prac nadesłanych na tegoroczny konkurs plastyczny „(prze)MOC W RODZINIE – Bądźmy wrażliwi”.



ne są działania z zakresu profilaktyki – mówi Witold Kramarz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. – Osobami, które często doświadczają przemocy ze strony najbliższych i w szczególny sposób powinny być objęte pomocą, są dzieci oraz osoby starsze. Osoby dotknięte przemocą w rodzinie mogą skorzystać z dostępnych form wsparcia, terapii i poradnictwa. Ważne jednak, aby informacja o takich miejscach do nich docierała.

Zespół ds. działań lokalnych nr 4 – Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, wspólnie z Radą Dzielnicy XVIII po raz czwarty zorganizował coroczny konkurs (prze)MOC W RODZINIE. W tym roku jego motywem przewodnim było hasło

czynnikami wyzwalającym, aby podjąć próbę pomocy. Można zadać sobie pytanie dlaczego tak trudny temat podejmują dzieci i młodzież? Bo to właśnie one często doświadczają przemocy fizycznej, psychicznej lub są jej świadkami. Opiswane w konkursie literackim historie dobitnie świadczą, że młodym ludziom temat nie jest obcy. Z jednej strony nie jest to zbyt optymistyczny prognostyk, z drugiej jednak pokazuje, że coraz częściej dzieci i młodzież reagują w sytuacjach dziejącego się zła, mając wiedzę czym jest przemoc w rodzinie i gdzie można znaleźć pomoc.

NIE DONIOŚĘ NA DZIECKO...

Kilka miesięcy temu media opisywały przypadek starszej osoby, która straciła przytomność pod swoim blokiem. Historia z pozoru dosyć niewinna, okazało się jednak, że człowiek ten był skrajnie niedożywiony. Choć sąsiedzi uważali go za dosyć zamożnego człowieka, on jadł jeden bardzo skromny posiłek dziennie. Powodem nie była bieda. W trakcie pobytu w szpitalu okazało się, że cała emerytura jest mu zabierana przez dorosłe dzieci, które nie widziały w tym nic niewłaściwego. Tłumaczyły, że ojciec ma zapłacone rachunki, a za pozostałe pieniądze może sobie kupować co chce. Tyle, że pieniędzy przekazywanych ojcu, które podobno pozostały po zapłaceniu rachunków, było tylko 200 zł. Za tę kwotę star-

WAŻNE TELEFONY

- Policja – 997, 112
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – 12 616 54 08
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, tel. 12 421 92 82 (całodobowo, bezpłatnie, miejsce schronienia)
- Ośrodek dla Osób Dotkniętych Przemocą, os. Krakowiaków 46, tel. 12 425 81 70 (całodobowo, bezpłatnie, miejsce schronienia)

Infolinia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie – „Niebieska Linia”: ● 800 120 002 (całodobowo, bezpłatnie) ● 22 668 70 00 (codziennie w godz. 12.00–18.00, koszt połączenia zgodny z cennikiem operatora telefonicznego)



Nowa Huta

miejsce dobre do życia



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie


